

Sygn. akt III AUa 699/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka (spr.)

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Sztuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 marca 2015 r. w Ł.

sprawy **E. K. (1)** przy udziale J. B. (1)

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji E. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt: V U 1134/13,

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 699/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił odwołanie E. K. (2) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 12 lipca 2013r., którą to decyzją organ rentowy stwierdził, że E. K. (1) nie podlega od 6 sierpnia 2013r. ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik firmy (...). W punkcie drugim wyroku Sąd Okręgowy zasądził od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 13.08.2012r. wpłynęło do organu rentowego zgłoszenie E. K. (1) do ubezpieczenia społecznego pracowników od 06.08.2012r. dokonane przez płatnika składek J. B. (1). W tym czasie E. K. (1) była od 08.08.2012r. niezdolna do pracy i nie miała prawa do zasiłku chorobowego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej wobec ustania ubezpieczenia chorobowego od stycznia 2012r. Orzeczono wobec niej niezdolność do pracy zarówno przed jak i długotrwale po zgłoszeniu do ubezpieczenia pracowniczego.

Strony umowy o pracę stanowiącej przedmiot sporu w niniejszej sprawie znalazły się od pewnego czasu z racji wzajemnego korzystania z usług zawodowych. J. B. (1) jest klientką salonu fryzjersko kosmetycznego E. K. (1) i poprzednio prowadziła jej księgowość.

E. K. (1) od 1993r. ma zarejestrowaną działalność gospodarczą pod nazwa PPHU (...), której jako przeważającą działalność określono transport lądowy pasażerski. Z zawodu jest fryzjerką, posiada dyplom mistrzowski z 2004r. oraz - po ukończeniu kursu pedagogicznego w 2005r. - posiada przygotowanie pedagogiczne do pracy w charakterze instruktora praktycznej nauki zawodu.

Od 12 lat prowadziła zakład fryzjerski w O. , a ponadto wspólnie z mężem -stacje diagnostyczne w kilku miejscowościach. Z prowadzenia jednej z nich, w C. położonej w znacznej odległości od miejsca zamieszkania (okolice G. W..) małżonkowie zrezygnowali przekazując ją J. B. (1) .

Zakład fryzjersko-kosmetyczny E. K. (1) prowadziła w O. zatrudniając w nim 2 fryzjerki i kosmetyczkę oraz 4 uczennice. W zakładzie nie przebywała stale, gdyż pieczę nad tym sprawowała jedna z pracownic, otrzymująca z tytułu wykonywanej pracy wynagrodzenie rzędu 1800zł . E. K. (1) w zakładzie bywała tylko od czasu do czasu. Od 3 lat planuje przeniesienie działalności do K., salon mieści się w kamienicy przeznaczonej do rozbiórki.

Z działalności gospodarczej E. K. (1) uzyskiwała dochody, (jedynie za wyjątkiem 2000 i 2001r.), w tym ostatnio w 2010r. w kwocie 71.88776zł, a w 2011r. - w kwocie 125.441,35zł.

W okresie od 23.07.2012r. do 09.08.2012r. E. K. (1) była niezdolna do pracy i uzyskała zwolnienie lekarskie wydane przez lekarza internistę, zgłoszone elektronicznie do ZUS w dniu 25.07.2012r.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej E. K. (1) nie podlegała dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, gdyż ubezpieczenie to ustało od stycznia 2012r. wobec nieuiszczenia należnej składki w terminie.

W dniu 12.08.2012r. do ZUS wpłynęło następne zwolnienie lekarskie E. K. (1) na okres od 08.08.2012r. do 20.08.2012r. w tym obejmujące okres 5 dni pobytu w szpitalu. (8-12.08.2012r.).

W dniu 22.08.2012r. do ZUS wpłynęło kolejne zwolnienie lekarskie od lekarza otolaryngologa na okres od 21 do 31.08.2012r., a w dniu 31.08.2012r. zwolnienie na okres od 1 do 14 .09.2012r. od lekarza neurologa. Zwolnienia lekarskie E. K. (1) uzyskiwała jeszcze do około połowy maja 2013r.

J. B. (1), która w dniu 13.08.2012r. zgłosiła E. K. (1) jako swego pracownika do ubezpieczeń w pełnym zakresie ze skutkiem od 06.08.2012r., prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w C.. Zasadnicza działalność polega na usługowym prowadzeniu księgowości, co wykonuje samodzielnie w siedzibie firmy w C. w okolicach K.. Nadto prowadzi stację kontroli pojazdów w miejscowości C. w województwie (...), gdzie zatrudnia dwóch diagnostyków . Jeden z nich pracujący w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudniony jest za wynagrodzeniem 1600zł brutto , a drugi z diagnostyków w połowie etatu- za wynagrodzeniem 800zł brutto.

Za rok 2012 J. B. (1) wykazała z prowadzonej działalności gospodarczej dochód w wysokości 80,53zł, przy przychodzie wynoszącym 85.666,32zł i kosztach jego uzyskania: 85.585,82zł .

W niniejszej sprawie podstawą zgłoszenia do ubezpieczenia pracowniczego E. K. (1) okazała się zawarta w dniu 3.08.2012r. umowa o pracę na stanowisku kierownik manager, na czas określony do 31.12.2015r., w pełnym wymiarze czasu pracy i z wynagrodzeniem 3300zł miesięcznie. Jako dzień rozpoczęcia pracy został określony dzień 06.08.2012r.

Odwołująca się E. K. (1) uzyskała w dniu 03.08.2012r. od lekarza uprawnionego do badań z zakresu medycyny pracy – M. J. zaświadczenie o zdolności do pracy na stanowisku kierownik menadżer.

Podczas badania zataiła przez nim, że otrzymała zwolnienie poszpitalne z oddziału reumatologicznego. Znając ten fakt lekarz nie orzekłby zdolności do pracy wobec osoby korzystającej ze zwolnienia lekarskiego.

Do sprawy przedłożone też zostały listy obecności z podpisami E. K. (1) w dniach 6-10 , 13 i 14 , 16 i 17 oraz 20 sierpnia 2012r. oraz informacją o korzystaniu z urlopu wypoczynkowego od 21 do 31 sierpnia 2012r. i z informacją o chorobie od 1 września do 16 listopada. 2012r. Rubryki od 17 listopada 2012r. nie zawierają żadnej adnotacji.

Według twierdzeń płatnika składek - J. B. (1) - zatrudnienie odwołującej jako kierownika-managera wiązało się z zamiarem uruchomieniem salonu kosmetyczno-fryzjerskiego, czym miała się zająć właśnie E. K. (1).

Decyzja o zatrudnieniu pracownika w celu uruchomienia nowej działalności nie była poprzedzona żadnymi analizami ekonomicznymi, zamierzano starać się o środki pomocowe na ten cel. Własną działalność w innej branży J. B. (1) prowadziła dopiero od kwietnia 2012r. Salon kosmetyczno-fryzjerski miał stanowić realizację jej marzeń, choć nie miała w tym kierunku żadnego przygotowania zawodowego. Nie miała lokalu ani kontaktów w branży. Zorganizowaniem i prowadzeniem tego przedsięwzięcia miała zająć się odwołująca mająca kontakty i doświadczenie w tym zakresie.

Podczas choroby odwołującej nie poczyniła samodzielnie żadnych działań w kierunku realizacji tych planów, koncentrowała się na dotychczasowym zakresie działalności.

Po uzyskaniu dofinansowania na stację diagnostyczną E. K. (1), która po chorobie wróciła do pracy w połowie maja 2013r. zajęła się realizacją zakupów dla stacji diagnostycznej w C. i wykonaniem umowy na to dofinansowanie. Po około trzech miesiącach ponownie rozpoczęła korzystanie ze zwolnień lekarskich.

W umowie o pracę z odwołującą się ustalono wynagrodzenie za pracę w wysokości 3.300zł. W tym czasie w stacji diagnostycznej w C. jedna osoba zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy miała wynagrodzenie w wysokości 1800zł, a druga- w połowie etatu- 800zł.

Dokonując oceny dowodów zebranych w sprawie Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyni oraz zainteresowanej w zakresie stwierdzającym zawarcie i realizowanie zakwestionowanej przez ZUS umowy o pracę z 3.08.2012r.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy wskazują, że strony umowy o pracę łączyły pewnego rodzaju stosunki biznesowe, ale nie stosunek pracy. Obie kobiety znały się od pewnego czasu. J. B. (1) prowadziła księgowość na rzecz firmy odwołującej się i „przejęła” jedną ze stacji diagnostycznych prowadzonych przed odwołującą. Fakt podjęcia przez odwołującą się od maja 2013r. działań związanych z realizacją zakupów na rzecz wyposażenia tej stacji potwierdza właśnie istnienie innego charakteru ich powiązań, bowiem były to działania zupełnie inne niż określała umowa o pracę.

Nie kwestionując, że mimo orzeczonej niezdolności do pracy i otrzymywania zwolnień lekarskich odwołująca czyniła plany co do uruchomienia salonu kosmetyczno-fryzjerskiego w K. i rozważała oferty wynajęcia lokalu i to nawet jako osoba reprezentująca (...)J. B. (1) (tak jak ujęto w przedłożonej sądowi umowie o pośrednictwo z 06.08.2012r.), to jednak okoliczności te nie są wystarczające dla przyjęcia, że umowa o pracę była zawarta z zamiarem jej wykonywania w sposób ustalony w umowie i że była realizowana.

Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że przede wszystkim pracownik nie był w ówczesnym stanie zdrowia zdolny do świadczenia pracy, a pracodawca nie wykazał, że wypłacał wynagrodzenie za pracę (zatrudniająca J. B. (1) nie pamiętała nawet jakie kwoty przekazała z tego tytułu, nie wykazano przelewów bankowych). Ponadto ustalone w umowie wynagrodzenie nie ma żadnego uzasadnienia ani w efektach ekonomicznych pracy, ani w dochodach pracodawcy oraz na tle zarobków pozostałych pracowników. Pracownicy stacji diagnostycznej, mimo że ich praca kreowała przychody firmy wynagradzani byli na poziomie najniższej płacy krajowej, niewiele więcej otrzymywała pracownica E. K. (1) mimo, że sprawowała pieczę nad salonem fryzjersko-kosmetycznym i zatrudnianymi tam osobami, a tymczasem odwołująca się miała dopiero organizować swoje miejsce pracy i nie było żadnych pracowników, których pracą miałyby zarządzać jako menadżer.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w zatrudnieniu pracownika w celu uruchomienia nowej działalności bez uczynienia jakiegokolwiek biznesplanu nie sposób dopatrzeć się też logiki, gdyż racjonalny pracodawca i przedsiębiorca podejmuje decyzje o uruchomieniu działalności dopiero po przeprowadzeniu rachunku ekonomicznego, mając co najmniej poczynione wstępne działania co do lokalu, kontrahentów....itp. Ponadto brak jest logiki w podjęciu się przez

odwołującą pracy zmierzającej de facto do uruchomienia konkurencyjnej firmy, skoro sama też od dłuższego czasu planowała przeniesienie swojego salonu do K..

Nie zasługują przy tym na wiarę twierdzenia odwołującej się, że jej stan zdrowia w sierpniu 2012r. nie powodował niezdolności do pracy. Jest to nie tylko sprzeczne z treścią jej zwolnień lekarskich wynikających z leczenia szpitalnego na oddziale reumatologicznym (do 9.08.2012r) i później (od 8-do 12.08.2012r. oraz od 1. 09.2012r.) jaki i z faktem, że czując się źle poprosiła o urlop wypoczynkowy od 21.08.2012r.. Udzielenie tego urlopu osobie w pierwszym miesiącu jej pracy i to na okres aż do 31.08.2012r. jest zresztą kolejnym potwierdzeniem istnienia relacji innych niż pracownicze. Odwołująca bowiem nie nabyła jeszcze prawa do urlopu w takim wymiarze i nie było jeszcze żadnych efektów jej pracy, bo praktycznie przez cały sierpień nie miałyby możliwości świadczenia pracy w sytuacji orzeczonej niezdolności do pracy, albo korzystania z urlopu.

W tych okolicznościach oczywistym dla Sądu Okręgowego było, że celem umowy nie było realizowanie umowy o pracę, a tylko uzyskanie przez odwołującą się świadczeń związanych z niezdolnością do pracy, do których nie miałyby prawa bez podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu.

W ocenie Sądu całokształt okoliczności sprawy wskazuje na to, że odwołująca się wykonywała czynności nie odpowiadające kryteriom stosunku pracy, a jedynie stworzono pozory realizowania umowy o pracę poprzez przygotowanie stosownych dokumentów płacowych, ubezpieczeniowych i kadrowych.

Za bezcelowe Sąd uznał prowadzenie dowodu z zeznań wskazanych przez odwołującą się świadków – to jest osób z jakimi kontaktowała się w sprawie oferty na wynajem lokalu czy na zakup wyposażenia stacji diagnostycznej. Okoliczności te nie były kwestionowane przez stronę przeciwną, więc nie wymagają dowodu.

Przyjmując zatem, że odwołująca się kontaktowała się w sprawach związanych z wynajmem lokalu na salon fryzjersko-kosmetyczny jako osoba reprezentująca J. B. (1) (jak to ujęto w umowie pośrednictwa z 06.08.2012r.) jak i w sprawie zakupów dla stacji diagnostycznej Sąd Okręgowy stwierdził, że fakt podejmowania przez odwołującą się działań na rzecz J. B. (1) nie świadczy o treści stosunku prawnego łączącego strony spornej umowy, Fakt wykonywania czynności po długotrwałym zwolnieniu lekarskim (od połowy maja 2013r.) nie może też wyjaśnić charakteru stosunku prawnego nawiązanego w sierpniu 2012r. przez odwołującą się i zainteresowaną. W sierpniu 2012r. stan zdrowia E. K. (1) nie pozwalałby nawet na świadczenie pracy w sposób określony w umowie, a od maja 2013r. zajęła się czynnościami dotyczącymi stacji diagnostycznej, którą prowadziła przed J. B. (1) i których to czynności ta samodzielnie nie podjęła. (Jest to z jednej strony zrozumiałe wobec jej braku doświadczenia w tej branży, a z drugiej świadczyć może raczej o firmowaniu przez nią działalności prowadzonej nadal przez rodzinę odwołującej się.) Wykonywanie przez E. K. (1) pracy związanej z zupełnie innym zakresem niż przedmiot umowy o pracę stanowi wręcz dowód, iż kobiety łączył nie stosunek pracy, a innego rodzaju powiązania biznesowe.

W ocenie Sądu przeciwko traktowaniu czynności wykonywanych przez odwołującą poza siedzibą pracodawcy jako świadczonej w ramach stosunku pracy przemawia brak elementu podległości, podporządkowania pracownika pracodawcy, a również brak postanowień co do czasu pracy.

Decydujące znaczenie przy ocenie woli stron umowy, ma zdaniem Sądu fakt braku zdolności do wykonywania pracy E. K. (1) wobec orzeczonej czasowej niezdolności do pracy. Okoliczności, że odwołująca była niezdolna do pracy nie zmienia ani fakt uzyskania orzeczenia o zdolności do pracy w dniu 03.08.2012r. ani nie korzystanie przez nią z zasiłku chorobowego. Zaświadczenie to bowiem uzyskała zatajając przed lekarzem orzekającym o zdolności do pracy fakt otrzymania zwolnienia poszpitalnego, a kwestia nie pobieranie zasiłku chorobowego nie świadczy o zdolności do pracy.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie stosunek łączący strony nie nosił cech stosunku pracy, a użycie tej nazwy wobec umowy zawartej w dniu 06.08.2012r. w istocie służyło obejściu przepisów o świadczeniach pieniężnych z tytułu choroby i macierzyństwa. Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej odwołująca się nie podlegała bowiem

dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, a nabycie statusu pracownika otwierało jej dostęp do wspomnianych świadczeń .

W konkluzji powyższych rozważań Sąd Okręgowy przyjął, że kwestionowana przez ZUS umowa o pracę jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c. , a tym samym E. K. (1) nie spełnia warunku do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym pracowników w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108§ 1 kpc i 98 kpc. w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją E. K. (2) reprezentowanaprzez pełnomocnika , zarzucając:

1. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, poprzez nieustalenie iż odwołująca faktycznie świadczyła pracę na rzecz Pani J. B. (1) w okresie od 06-08-2012;
2. naruszenie art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez uznanie że odwołująca nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu od 06-08-2012r
3. naruszenie art. 11 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez uznanie że odwołująca nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu od 06-08-2012r
4. naruszenie art. 12 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez uznanie że odwołująca nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu od 06-08-2012r
5. naruszenie art. 58 k.c. oraz art. 83 § 1 k.c. poprzez uznanie zawarcia umowy o pracę przez odwołującą za czynność pozorną i mającą na celu obejście ustawy.
6. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego w sprawie i pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy dowodów przemawiających na korzyść odwołującej, a świadczących o faktycznym wykonywaniu pracy w spornym okresie przez odwołującą.

W. na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez orzeczenie że odwołująca jako pracownik u płatnika składek (...) J. B. (1), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 06-08-2012r, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do rozpoznania organowi I instancji. Nadto wniosła o zasądzenie od organu, na rzecz odwołującej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych oraz przeprowadzenie dowodu z załączonych do apelacji dokumentów - na okoliczność uzyskiwania przez odwołującą wynagrodzenia za świadczoną pracę.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał szczegółowych i poprawnych ustaleń faktycznych, prawidłowo ocenił przeprowadzone dowody, a dokonując subsumcji zastosował odpowiednie przepisy prawa materialnego.

Zarzuty apelacyjne sprowadzają się w istocie do kwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego, wskazując, że ocena ta była dowolna i nie oparta na wszechstronnej analizie materiału dowodowego.

Przed rozważeniem zasadności zarzutów apelacyjnych przypomnienia wymaga, iż zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 137, poz. 887 z późn. zm.) osoby pozostające w stosunku pracy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu oraz wypadkowemu. Art. 13 tej ustawy stanowi zaś w

punkcie 1, że pracownicy podlegają wskazanym ubezpieczeniom społecznym od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W świetle powyższego przepisem podstawową przesłanką objęcia zakresem ubezpieczenia społecznego jest posiadanie statusu pracownika. Poza sporem pozostaje, iż pracownikiem zostaje się przez nawiązanie stosunku pracy.

Art. 22 § 1 k.p. stanowi, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Z powołanego powyżej uregulowania wynikają cechy odróżniające umowę o pracę od innych stosunków prawnych, na podstawie których może być świadczona praca, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. Do cech tych zalicza się m.in. osobiste świadczenie pracy przez pracownika, zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy, a nie do wykonania pracy, co oznacza, że stosunek pracy ma charakter ciągły. Kolejną cechą tego stosunku to zawłaszczanie wyniku pracy przez pracodawcę i wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania, to jest pod kierownictwem pracodawcy. Przy tym pracownik nie odpowiada za wynik pracy, ale za samo staranne świadczenie pracy.

W odniesieniu do zarzutów apelacyjnych w przedmiocie naruszenia prawa procesowego, przede wszystkim poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów podnieść należy, że zgodnie z zasadą wyrażoną w [art. 233 kpc](#) Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem – jak podkreśla się w orzecznictwie – z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego rozumowania oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób racjonalny, bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27.09.2002r., IV CKN 1316/00, niepubl.) Ocena dowodów jest istotą sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości i dla skutecznego zakwestionowania oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji konieczne jest wykazanie, że sąd ten dokonując oceny dowodów w sposób rażąco naruszył podstawowe reguły oceny (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, prawidłowego wnioskowania).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza materiału dowodowego, uprawnia do stwierdzenia, iż trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa o pracę zawarta między E. K. (1) , a J. B. (1) może zostać uznana za ważną i w związku z tym wywołującą skutki prawne w zakresie wynikającym z ubezpieczenia społecznego wnioskodawcy jako pracownika.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że nie podlega pracowniczym ubezpieczeniom społecznym osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów. (por. wyroki SN z: 4.02.2000, II UKN 362/99, LEX; 28.02.2001, II UKN 244/00, LEX; 4.08.2005, II UK 321/04, LEX). W wyroku z 5.06.2009r. (I UK 21/09, LEX) SN wyraził pogląd, że istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia. Jeżeli „strony umowy o pracę w istocie nie miały zamiaru nawiązania stosunku prawnego o cechach określonych w art. 22 § 1 KP, a ponadto skarżąca w ogóle nie wykonywała zatrudnienia, to umowa o pracę została zawarta dla pozorów, a więc w sytuacji, w której przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że skarżąca nie będzie pracy świadczyć, a zainteresowana nie będzie z pracy tej korzystać. Nie doszło zatem do złożenia oświadczeń woli o treści określonej w umowie o pracę i nawiązania stosunku pracy, a wyłącznie do stworzenia pozorów (fikcji) jego nawiązania. W konsekwencji zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego nastąpiło jedynie pod pozorem zatrudnienia, gdyż dotyczyło osoby, która nie mogła być uznana za podmiot ubezpieczenia pracowniczego, ponieważ nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej było przypisać cech pracownika.” (por. też wyrok SN z 21 maja 2010 r., I UK 43/10; LEX nr 619658)

Podkreślić należy, że o pozorności zawartej w niniejszej sprawie umowy o pracę nie świadczą pojedyncze fakty, które strona w apelacji dezawuuje, ale całokształt okoliczności faktycznych. Oczywistym jest bowiem, że dla ważności umowy o pracę nie ma znaczenia fakt wystawienia niewłaściwego z punktu widzenia zdolności do pracy wnioskodawczyni zaświadczenia lekarskiego, zatajenia tego faktu przez skarżącą przed lekarzem medycyny pracy czy korzystanie z urlopu ponad przysługujący wnioskodawczyni zgodnie z przepisami k.p. wymiar, ale okoliczności te nie pozostają bez znaczenia przy całościowej ocenie spornej umowy o pracę. Prawidłowo Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt uprzedniej znajomości stron i łączących ich relacji biznesowych. Relacje te były widoczne przy konstruowaniu spornej umowy, bowiem stosunek prawny jaki nawiązał się pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowaną nie przypomina stosunku pracowniczego. W realiach niniejszej sprawy trudno bowiem doszukać się cech konstrukcyjnych charakterystycznych dla stosunku pracy określonych w art. 22 § 1 k.p. Wnioskodawczyni miała pełną swobodę w wykonywanych czynnościach, a jej działania nie podlegały kontroli. Panią J. B. (2) jak przyznała na rozprawie w dniu 11 grudnia 2013 roku interesował jedynie cel jaki założyła wraz z wnioskodawczynią, natomiast nie interesowało jej z jakimi kontrahentami wnioskodawczyni się kontaktuje, jakie czynności podejmuje, a także kiedy je wykonuje, bowiem lista obecności miała być podpisywana była przez skarżącą raz na jakiś czas, kiedy przyjeżdżała do C.. Brak jest zatem – jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy- elementu podporządkowania, podległości, czy postanowień co do czasu pracy, a ponadto wszystkie czynności wykonywane były poza siedzibą pracodawcy. Dodatkowo okoliczności w postaci braku dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z działalności wnioskodawczyni, konieczność przeniesienia jej salonu fryzjerskiego z uwagi na rozbiórkę kamienicy w której lokal się znajduje, a także wiążące zainteresowaną z wnioskodawczynią interesy, o których świadczy chociażby fakt przekazania przez wnioskodawczynię zainteresowanej prowadzenia stacji diagnostycznej, nie pozostają bez znaczenia dla oceny całości materiału dowodowego, w kontekście badanej spornej umowy o pracę. Budzące wątpliwości są także okoliczności związane z samym rozszerzeniem działalności zainteresowanej. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy zainteresowana nie miała żadnej wiedzy o prowadzeniu salonu fryzjerskiego czy kosmetycznego, żadnego doświadczenia, ani przygotowania zawodowego. Decyzja o podjęciu takiej działalności i zatrudnieniu wnioskodawczyni nie była poprzedzona żadną analizą ekonomiczną. Co więcej ostatecznie praca wnioskodawczyni całkowicie odbiegała od celu jaki towarzyszył zawieranej umowie o pracę, bowiem zamiast tworzenia salonu kosmetycznego, ubezpieczona zajęła się wyposażaniem stacji diagnostycznej.

Odnosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy podkreślić, że Sąd Okręgowy – wbrew zarzutom apelacji - w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że wnioskodawczyni zawarła z płatnikiem składek pozorną umowę o pracę, której celem było objęcie jej systemem pracowniczych ubezpieczeń społecznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji rozważył w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonał wyboru określonych środków dowodowych, a wiążącą ich moc i wiarygodność odniósł do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zarzut naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga natomiast wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, co może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny stwierdza, że trafnie Sąd Okręgowy w wyniku niewadliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego sprawy uznał, iż sporna umowa o pracę pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowaną była umową pozorną i zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. dotknięta była nieważnością, a zatem nie mogła skutkować objęciem wnioskodawczyni pracowniczym systemem ubezpieczenia społecznego. Oceny tej nie podważają polemiczne zarzuty apelacji, ani przedstawione w apelacji dowody mające potwierdzić wypłacanie wnioskodawczyni wynagrodzenia, tym bardziej, że to nie wynagrodzenie, ale charakter faktycznie realizowanych czynności przez wnioskodawczynię stanowił podstawę powyższej oceny zasadności odwołania jak i wniesionej apelacji.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznając bezzasadność zarzutów apelacji w zakresie obrazy przepisów prawa procesowego oraz naruszenia prawa materialnego, orzekł o jej oddaleniu, z mocy art. 385 k.p.c.

Przewodniczący: Sędziowie: